

Podpisanie polsko-radzieckiej umowy kulturalnej i naukowej na 1965 r.

MOSKWA (PAP) — W dniach 7—10 bm. toczyły się w Moskwie rokowania między delegacjami PRL i Związku Radzieckiego na temat planu współpracy kulturalnej i naukowej na 1965 r.

W czasie rokowań, które przebiegały w atmosferze przyjaźni i całkowitego wzajemnego zrozumienia, omówiono realizację planu współpracy kulturalnej i naukowej między PRL i ZSRR w 1964 r. Obie strony stwierdziły, że współpraca ta rozwija się owocnie, zgodnie ze wzajemnymi zainteresowaniami.

Opracowując plan na 1965 r. obie strony kierowały się dążeniem do dalszego jej rozwijania i pogłębiania.

Nowy plan przewiduje wymianę doświadczeń i osiągnięć w dziedzinie nauki, literatury i sztuki, działalności wydawniczej, sportu, radia i telewizji oraz dalsze rozszerzenie bezpośrednich kontaktów między odpowiednimi instytucjami i organizacjami działającymi na polu kultury i nauki.

Po interwencji zbrojnej Belgii i USA

Rada Bezpieczeństwa rozpatruje sytuację w Kongo

Sesja Rady Najwyższej ZSRR kontynuuje obrady

MOSKWA (PAP) — Obrady sesji Rady Najwyższej ZSRR, które rozpoczęły się w dniu 9 grudnia — trwają.

W dniu 10 grudnia toczyła się dyskusja nad projektami planu państwowego i budżetu ZSRR na rok 1965, które zostały przedstawione Radzie w środę przez przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygina i ministra Finansów, W. Garbuzowa.

Od dziś Kenia republika

DAR ES SALAM (PAP) — W czwartek ostatni żołnierz brytyjskiej armii kolonialnej opuścił Kenię, a o północy z czwartku na piątek kraj ten stanie się republiką, pozostając nadal członkiem Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

Plenum KCKP Włoch

RZYM (PAP) — W czwartek rozpoczęło się plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej. Na porządku dziennym figurują następujące punkty:

- 1) sprawa demokratycznego rozwiązania gospodarczego i politycznego kryzysu w kraju (referuje Giorgio Amendola);
- 2) informacja o międzynarodowych kontaktach WPKP (referuje Giuliano Pagetta).

Obrady plenum trwać będą do 12 bm.

„Śląsk” w Tunezji

TUNIS (PAP) — Nasz reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” występuje obecnie w Tunezji. Na premierę w Tunisie przybyli członkowie rządu tunezyjskiego, korpus dyplomatyczny i dziennikarze.

W miejscowej prasie ukazały się bardzo pochlebne recenzje z tego występu.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 69.762

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 295 (4155) Piątek, 11. XII. 1964 r. Cena 50 gr

W Sejmie

Dziś wznowienie debaty budżetowej

WARSZAWA (PAP) — Dziś o godz. 10 Sejm wznowi generalną debatę nad projektami planu i budżetu na 1965 r. oraz sprawozdaniami rządowymi z wykonania planu i budżetu w 1963 r. i wnioskiem NIK o absolutorium dla rządu za ten okres.

W dyskusji, która toczyła się na forum Sejmu w poniedziałek i wtorek zabrało głos 50 posłów. Obejmując bardzo szeroki wachlarz za-

gadnień ze wszystkich dziedzin życia, dyskusja przyczynia się do wszechstronnego przeanalizowania zamierzeń planowanych na rok przyszły i środków zapewniających ich realizację. Poszczególni posłowie poruszają zazwyczaj sprawy związane z ich specjalnością. Bogatym doświadczeniem oraz codzienną praktyką uzupełniają główne założenia, kierunek i sposoby realizacji nowego planu i budżetu. W trosce o pełną i jak najbardziej prawidłową realizację przyszłorocznych zadań wysuwają postulaty pod adresem rządu, resortów, rad narodowych i instytucji.

12 bm. przewiduje się zakończenie generalnej debaty budżetowej i głosowanie nad przedłożonymi Izbie dokumentami. Będzie to ostatnie posiedzenie budżetowe Sejmu bieżącej kadencji.

Premier Wilson w Kanadzie

NOWY JORK (PAP) — Do Ottawy przybył premier W. Brytanii, Harold Wilson. Oświadczył on na lotnisku, iż głównym tematem rozmów z premierem Kanady Pearsonem, będzie sprawa zwiększenia wymiany handlowej między obu krajami. Wilson dodał, iż przedyskutowane będą również kwestie, które omawiane były z prezydentem Johnsonem, a zwłaszcza dotyczące sytuacji w bloku NATO i polityki nuklearnej tego sojuszu.

„W Polsce Ludowej”

MOSKWA (PAP) — W 17 numerze czasopisma „Kommunist” ukazał się artykuł o Polsce pióra radzieckiego dziennikarza, W. Piatkowskiego, który w październiku br. odwiedził nasz kraj jako członek delegacji pracowników prasy partyjnej.

„Kosmos - 51” na orbicie

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS podaje, że w dniu 10 grudnia wprowadzono w ZSRR na orbitę nowego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos 51”.

Na pokładzie mikrośliczka znajduje się aparatura naukowa, przeznaczona do badania przestrzeni kosmicznej zgodnie z programem ogłoszonym przez agencję TASS w dniu 16 marca 1962 roku.

Początkowy okres okrążania Ziemi przez „Kosmos 51” wynosi 92,5 minuty.

Na VI Zjeździe Dziennikarzy



NA ZDJĘCIU: w pierwszym rzędzie (od lewej) red. nac. „Trybuny Ludu” — Leon Kasman, Zenon Kliszko, Artur Starewicz, Stefan Olszewski i Wincenty Krasko. W głębi, przy oknie delegaci Białostockiego Oddziału SDP — redaktorzy Zygmunt Brzozowski i Mieczysław Chaja. CAF — fot. Dąbrowiecki

9 mln ton stali w roku 1965

KATOWICE (PAP) — Pełnym sukcesem zakończą realizację tegorocznych zadań załogi stalowni hutniczych. Wyprodukują one dodatkowo blisko ćwierć miliona ton stali. Stwarza to pomyślne perspektywy startu do wykonania bardzo trudnych i napiętych zadań planowych w r. 1965, w którym produkcja stali osiągnie 9 mln ton. (Wzrost o 8,8 proc. w porównaniu do planu br. i o 5,6 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania).



NA ZDJĘCIU: Z. Kliszko, (z lewej) podczas przerwy w kuluarach Domu Dziennikarzy w Warszawie. CAF — fot. Dąbrowiecki

Ocena powiatowych konferencji i zadań wynikające z uchwały II Plenum KC - tematem obrad w KW PZPR w Białymstoku

Wczoraj, w sali konferencyjnej KW PZPR w Białymstoku zebrali się pierwsi sekretarze komitetów powiatowych partii z naszego województwa oraz kierownicy wojewódzkich przedsiębiorstw gospodarczych, działające rad narodowych — członkowie KW PZPR lub poszczególnych komisji. Tematem narady, której przewodniczył I sekretarz KW PZPR, tow. Arkadiusz Łaszewicz, była ocena odbytych powiatowych konferencji i zadań wynikających z uchwały II Plenum KC.

Oceny powiatowych konferencji dokonał sekretarz KW — Aleksander Młodzianowski. Na wstępie swego wystąpienia omówił problemy gospodarcze i wewnątrzpartyjne występujące w dyskusjach powiatowych konferencji. Podkreślił, że wybrane powiatowe instancje partyjne zajęły się już realizacją wniosków i postulatów konferencji powiatowych. Zdecydowana większość wniosków załatwiana jest przez poszczególne instancje i rady narodowe. Były to bowiem wnioski słuszne, oparte na znajomości potrzeb środowiska a

jednocześnie uwzględniające realne możliwości ich wykonania.

Z kolei sekretarz KW — Sergiusz Rubczewski omówił szczegółowo zadania, jakie wynikają z Uchwały II Plenum KC PZPR. Do opracowywania planów przyszłej pięcioletki należy włączyć całe załogi zakładów produkcyjnych. Chodzi bowiem o pełne wykorzystanie wszelkich rezerw produkcyjnych, o wykorzystanie każdej cennej inicjatywy zmierzającej do opracowania jak najbardziej twórczych założeń na lata 1966—70.

Tow. Rubczewski poinformował też zebranych, że tegoroczne plany produkcyjne w naszym województwie wykonywane są pomyślnie z wyjątkiem planów przedsiębiorstw budowlanych.

W obradach uczestniczyli również sekretarze KW PZPR — towarzysze Stanisław Kuda i Witold Mikułski. We wnikliwej, szerokiej dyskusji, jaka potoczyła się po wystąpieniach sekretarza KW, zebrani ustosunkowywali się do podniesionych problemów. (lk)

WARSZAWA (PAP) — W czwartek 10 bm. zakończył w Warszawie 2-dniowe obrady VI Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

W toku 2-dniowej dyskusji delegaci ocenili działalność Stowarzyszenia, omówili główne zadania polskiej prasy, radia i telewizji oraz problemy środowiska dziennikarskiego. Zjazd wybrał nowe władze SDP oraz podjął uchwałę precyzującą

ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie Gromyko - Johnson

WASZYNGTON (PAP) — Minister Spraw Zagranicznych ZSRR Gromyko, spotkał się w środę w Białym Domu z prezydentem Stanów Zjednoczonych Johnsonem. Po rozmowie Gromyko oświadczył, że dokonano pozytywnej wymiany poglądów na sprawy interesujące obie strony.

Tragedia na rzece Mekong

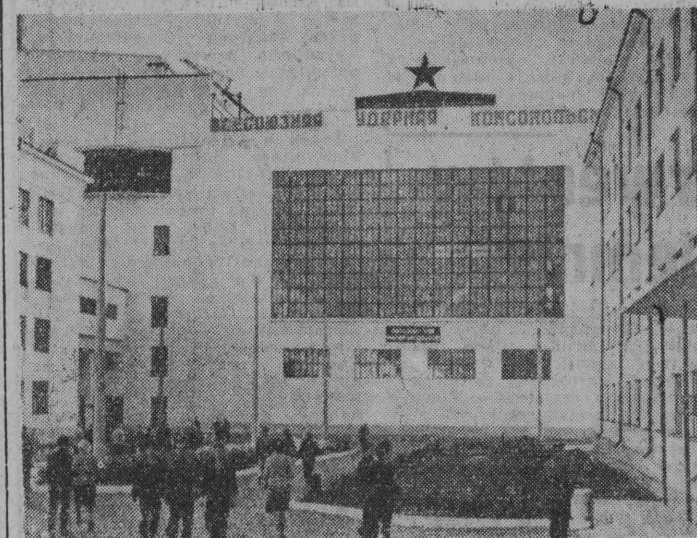
DELHI (PAP) — Jak donoszą z Pnom Penh, w środę metne wody rzeki Mekong pochłonięły statek rzeczny, na którego pokładzie znajdowało się około 300 pasażerów.

Według ostatnich danych zdołano uratować jedynie około 30 osób, przeważnie mężczyzn umiających pływać. Statek zatonał na samym środku rzeki. Katastrofa nastąpiła najprawdopodobniej na skutek przeciążenia statku i nieostrożnych manewrów szypa.

POGODA

DZIŚ — pogodnie lub zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymalna 3—4 st. C. Wiatry słabe do umiarkowanych z kierunków południowych.

JUTRO — nadal ciepło.



NA ZDJĘCIU: fragment budynków Nowoworoneżskiej Elektrowni Atomowej. CAF

Przed świętami

DODATKOWE POCIĄGI I WAGONY

Jeśli białostocka poczta już odczuwa zwiększony ruch przedświąteczny, to na kolej — jak do tej pory — jest spokój. Przewiduje się, iż nasilenie ruchu rozpocznie się 21 grudnia. Na szczęście przewidziane są pociągi dodatkowe do Gdyni i Warszawy, nastąpi przedłużenie tras dotychczasowych pociągów, a niektóre pociągi — szczególnie z tras dalekobieżnych — uzyskają wagony dodatkowe.

Biuro Obsługi Podróżnych ma najwięcej interesantów, którzy dopytują się o aktualny rozkład jazdy pociągów lub też rozkład jazdy pociągów w okresie przedświątecznym i poświątecznym.

Również w „Orbisie” — podobnie jak i na dworcu kolejowym — ruch jeszcze stosunkowo niewielki. Ale od 15 grudnia, gdy rozpocznie się przedprzedaż biletów, wszystkie okienka, tak jak co roku, będą obłożone.

„SZCZYT” NA POCZCIE

Coraz bardziej zwiększa się ruch w białostockich placówkach pocztowych. Przed okienkami ustawiają się długie kolejki interesantów z listami zwykłymi i poleconymi oraz paczkami. Pęczniącej coraz bardziej torby listonoszy.

Jeśli poprzednio w urzędzie pocztowym Białystok 1 przy ul. Warszawskiej nadawano 7 tys. listów poleconych, to obecnie ilość ta sięga do 9 tys. Ten sam urząd pocztowy otrzymuje, celem doręczenia, blisko 17 tys. listów zwykłych, gdy w listopadzie i październiku dzienna porcja wynosiła ok. 12 tys. listów.

Coraz więcej wysyłamy paczek zagranicznych, zawierających upominki świąteczne krewnym i znajomym zamieszkającym za granicą. Jeśli w październiku, za pośrednictwem wspomnianego urzędu Białystok 1, wysłano 480 paczek za granicę, to w ciągu pierwszych dziesięciu dni grudnia wysłano 610 paczek. Najwięcej paczek z upominkami świątecznymi wysyła się do USA, Związku Radzieckiego, Kanady, Anglii, Australii i krajów skandynawskich.

Wzrosła także ilość otrzymanych paczek krajowych. Obecnie dziennie doręcza się ponad tysiąc paczek. Obwodowy Urząd Pocztowy w Białymstoku zmuszony był, w celu przyspieszenia dostawy paczek i rozładowywania rozdzielni zwiększyć tabor samochodowy o dodatkowe dwa samochody. Obecnie paczki w Białymstoku doręcza siedem samochodów, a nie jak w listopadzie jedynie pięć. Przewiduje się, iż największe nasilenie ilości paczek o trzymygodniowych i wysyłanych nastąpi w dniach 15—21 grudnia, a więc tradycyjnie „na ostatnią chwilę”. Poczta jednakże nie gwarantuje czy dotrą na czas do adresata. (?)

W SZKOLE odbywa się lekcja biologii. Zaciemnione okna, na białym ekranie kolorowe zwierzęta. Uczniowie patrzą z zachwytem. Gdy film się skończy i zacznie się zwykła lekcja, nie trudno będzie się nauczyć nowego tematu. To co się widziało na filmie, uzupełnione wykładem nauczyciela i lekturą odpowiedniego rozdziału w podręczniku, zapamięta się z pewnością na długo.

Zebranie rodziców w klasie. Wychowawczyni wygląda na pogodanę pedagogiczną — a potem film oświatowy. Szkolenie rolnicze na wsi — film jest jego ilustracją. Kurs doskonalenia zawodowego w fabryce — rolę instruktora spełnia film.



Uroki zimy

Nadejście zimy wywołało różne uczucia i nastroje. Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania powitało zimę z niechęcią, albowiem przysparza ona wiele pracy. Dzieci z entuzjazmem przyjęły pierwsze, obfite opady śniegu — wiadomo, można wyciągnąć sanki i używać zimowych sportów. Żołnierze miejscowych jednostek wojskowych przystąpili do zimowych ćwiczeń z psami. (L)

Fot. Z. Z.



Szkoda jedynie, iż w okresie nasilenia ruchu na poczcie szwankuje organizacja pracy w samych urzędach pocztowych. W urzędzie pocztowym Białystok 9 przy ul. Zamenhova, nie zawsze czynne są wszystkie okienka. W jednym pracownica sporządza jakies zestawienia, a więc nie może załatwiać interesantów. W drugim nadaje telefonicznie depesze, a w poczekalni czeka mniej lub bardziej cierpliwie tłum interesantów. (h)

SPRZEDAŻ CHOINEK

Od dnia dzisiejszego PSS rozpoczyna w naszym mieście sprzedaż świątecznych choinek. Natomiast MHD Artykułami Przemysłowymi i WPHO uruchamiają własne punkty sprzedaży 14 grudnia. Ogółem czynnych będzie sześć punktów sprzedaży drzewek świątecznych. (h)

ZBIERAMY ZABAWKI NA „GWIAZDKĘ”

Im bliżej świąt, tym więcej ofiarodawców zabawek dla dzieci na „gwiazdkę”.

Ostatnio, ładne gwiazdkowe upominki dostarczyły do Zarządu Ligi Kobiet przy ul. Malmada 8. następujące

dzieci: Leszek ŻUKOWSKI z ul. Sienkiewicza, Andrzej i Jarek RYSZCZUK z ul. Kalinowskiego, Barbara i Ludwika CHWORELNIK z Alei 1 Maja, Lucyna DĄSZUTA z ul. Nowy Świat. Gwiazdkowe prezenty uciechą na pewno niejedno dziecko. Czekamy więc na dalsze zabawki i książeczki, które stanowiąc będą miły upominek. (as)

TROCHE NOWALIEK

Oprócz mrożonych owoców i warzyw, ukaza się też w przedświątecznej sprzedaży — nowaliki.

Będzie to zielona pietruszka i szczyptorek wyhodowany w PGR Ignatki.

Nie będzie tego dużo, ale do przybrania świątecznych potraw, wystarczy. (as)

FERIE ZIMOWE W SZKOŁACH I AM

Tegoroczne ferie zimowe trwać będą w szkołach podstawowych, zawodowych oraz średnich — ogólnokształcących i zawodowych od 23 grudnia br. do 5 stycznia 1965 r. włącznie. Ferie akademickie białostockiej AM rozpoczynają się 18 grudnia i potrwają do 3 stycznia 1965 r. (h)

Udręka lokatorów

Z chwilą oddania do użytku w bloku BSM u zbiegu ulic Warszawskiej i Marchlewskiego, sklepu miesznego, rozpoczęła się nieustająca udręka lokatorów. Hałas powodowany przez instalowane w sklepie lodówki uniemożliwia odpoczynek po pracy i sen w nocy. Jedną z lokatorek, pragnąc uzyskać chociaż minimum spokoju, oddała na rzecz sklepu nawet własną piwnicę, byle tylko nie słyszeć ciągłego warkotu maszyn.

Niewiele to jednakże pomogło. Motory co prawda przeniesiono do piwnicy, ale ustawiono je niedbale, niezgodnie z zasadami instalowania urządzeń hałasujących.

Dotychczasowe interwencje okazały się bezskuteczne. Jednakże dyrektor MHD Art. Spożywcze — Łukasz PASZKO obiecał nam, iż o sobiście zainteresuje się tą sprawą i w ciągu tygodnia zostanie ona załatwiona, a tym samym uwolni się lokatorów od nieustającej udręki.

Za tydzień sprawdzimy, czy przyrzeczenie zostało dotrzymane. Nie wolno bowiem narażać nerwów i zdrowia lokatorów domu tylko na skutek własnego niedbalstwa. (h)

Ambitne zadania

INICJATYWA wyszła od studentów I r. filologii polskiej. Przy poparciu i pomocy ZSP oraz dyrekcji otwarto w I Studium Nauczycielskim klub studencki pod nazwą „Klimkowska Jama”. Mieści się w sali adaptowanej po dotychczasowej siedzibie organizacji młodzieżowych. Kierownikiem klubu został student filologii polskiej — Wiesław Boczkowski. Pomysłową dekorację i urządzenie wnętrza sali wykonali sami studenci. Klub czynny jest w godzinach popołudniowych 2 razy w tygodniu — w czwartki i soboty.

Rada klubu ułożyła już plan działalności. Przewiduje spotkania z literatami, aktorami, dyskusje, pogadanki, wieczorki taneczne, występy własnego kabaretu. Przeszkoda w realizacji tych zamierzeń jest jednak brak funduszy — klub nie ma własnych pieniędzy.

Na pieniądze uzyskane w ZSP i ZSL zakupiono szklanki — a przydałyby się też ekspres do kawy, własny magnetofon, adapter, nakrycie na stoliki. Sala klubu jest niewielka.

Władze uczelni obiecały udostępnić obszerniejsze pomieszczenie w piwnicach SN — a wtedy potrzebna byłaby większa ilość stolików. Studenci mogliby je sami wykonać, materiał dostana, chodzi o transport. Może któraś z białostockich instytucji pomyślałaby o wypożyczeniu samochodu, bo szkoda by było zaprzepaścić tak cenną inicjatywę i zapal młodzieży.

Matko,
przy pielęgnacji
niemowlęcia obowiązuje czystość!

Z sesji MRN

Plan i budżet

STOIMY u progu roku 1965. Trwają podsumowania osiągnięć gospodarczych roku, który się kończy, toczą się dyskusje nad projektami planów roku przyszłego, który jest ostatnim rokiem bieżącej pięcioletki. Zanim przystąpi się do realizacji tych wszystkich projektów, trzeba dobrze się zastanowić na co wydać złotówki, z głębokim myśleniem podzielić budżet, na wydatki najważniejsze, bez których miasto obejść się w danej chwili nie może.

Projekt planu gospodarczego i budżetu miasta był przedmiotem wielu dyskusji, a o jego zatwierdzeniu zdecydowała Miejska Rada Narodowa na ostatniej sesji.

Inwestycje przewidywane w planie na rok 1965 to przede wszystkim nowe domy mieszkalne. Nie należy przez to rozumieć, że zaspokojone już zostaną wszystkie potrzeby w tej trudnej dziedzinie życia miasta. Plan zakłada, że w roku 1965 zostanie wybudowanych ogółem 2.018 mieszkań o 5.230 izbach, w tym z budownictwa MDBOR — 666 mieszkań o 1.804 izbach. Ilość nowych mieszkań w porównaniu z rokiem bie-

żącym ma wzrosnąć o 30,2 proc.

Plan budownictwa mieszkaniowego zakłada jednak spadek przeciętnej powierzchni użytkowej. Jeśli w 1964 r. na jedno mieszkanie przypadało 47,6 m kw., to w roku przyszłym przypadać ma 41,7 m kw. W efekcie jednak ilość oddawanych w roku przyszłym mieszkań zarówno z budownictwa MDBOR, jak i spółdzielczego, znacznie wzrośnie. Budownictwo MDBOR koncentrować się będzie w dzielnicy Antoniuk, Centrum i przy ul. Kraszewskiego.

Według założeń planu gospodarczego, rok przyszły przyniesie wzrost sieci placówek handlowych. Wybudowane będą dwa pawilony handlowo — usługowe na osiedlu Antoniuk „B”. Ilość sklepów wzrośnie o 24, zaś nowych zakładów gastronomicznych przybędzie 5. Czynione są również starania o letni pawilon wolnostojący.

Każdego roku wzrasta ilość uczniów szkół podstawowych, którym trzeba zapewnić dobre warunki nauczania. Dlatego też w planie gospodarczym miasta przewidziano budowę dwóch nowych szkół podstawowych, które zostaną zlokalizowane przy ulicach — Grotkera i Radzywińskiej. Budowa tych obiektów rozpocznie się w roku przyszłym. W tym okresie będzie też kontynuowana budowa szkoły przy ul. Warmińskiej, zakończona też ma być budowa szkoły przy ul. Jesiennej.

Ponieważ wciąż wzrasta zapotrzebowanie na gaz, wyłania się konieczność stałej rozbudowy Gazowni Miejskiej oraz dalszej rozbudowy sieci gazowej. W roku przyszłym Gazownia Miejska dostarczy odbiorcom 7.200 m sześć. gazu, co stanowi poważny wzrost w stosunku do roku 1964. Będzie to możliwe dzięki rozbudowie tego przedsiębiorstwa, planowanej na rok przyszły.

Wobec stałych trudności komunikacyjnych, zwiększyć się ma tabor MPK. Przewiduje się wprowadzić dostawę 19 nowych autobusów już w roku przyszłym, jednak w tym czasie zostanie wycofanych 16 zużytych pojazdów. Ilość taboru MPK wzrośnie więc w 1965 roku o 3 autobusy, a ogólna liczba pojazdów wynosić będzie 111.

Do tych wszystkich inwestycji dochodzą również drobne, takie jak remonty ulic, remonty sieci wodociągowej, nowe punkty świetlne, tereny zielone i inne, niemniej ważne dla życia i wyglądu miasta.

PROZ tego w mieście rozpoczynane będą w roku przyszłym inwestycje planu centralnego. Do największych należy Fabryka Ciężkiej Aparatury Chemicznej, Elektrociepłownia, ciewator zbożowy. Rozbudowane zostaną BZBP w Pastach, Zespół Kliniczny Akademii Medycznej i Fabryka Przyrządów i Uchwyty. Trwać będzie budowa bazy remontowej i transportu Wojewódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych oraz Zakładów Wytwórczych Maszyn i Urządzeń. Przerzuciła Spółdzielczy. Przewidziana jest również budowa automatycznej centrali między-miastowej. (as)

Zebrania komitetów blokowych

Dziś o godz. 18 w Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Marchlewskiego odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze komitetu blokowego nr 43.

Również dziś o godz. 18 w sali MDBOR przy ul. Malmada zebranie sprawozdawczo-wyborcze organizuje komitet blokowy nr 56.

W zebraniach wezmą udział radni MRN (as)

Nowy kłopot

Pamiętamy letnie kłopoty klientów, którzy nie mogli kupić elastycznych skarpetek. Nowa pora roku i nowe kłopoty. Obecnie brak jest skarpet ciepłych. Handel oferuje skarpety nadające się tylko na upały. Brak jest też w sprzedaży męskich rękawiczek ciepłych z dzianiny.

Rodzice skarżą się też na trudności związane z nabyciem dziecięcych dresów. A przecież było wiele czasu na przygotowanie zaopatrzenia handlu w artykuły przeznaczone na zimę. (as)

Wojewódzkie eliminacje recytatorskie

W najbliższą sobotę, 13 bm. rozpoczynają się wojewódzkie eliminacje XI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Odbywać się one będą w sobotę i niedzielę w kawiarni Związków Zawodowych w Białymstoku. Do eliminacji przystąpi około 90 recytatorów wyłonionych w czasie eliminacji środowiskowych i powiatowych. Tegoroczny konkurs odbywa się pod hasłem 20-lecia PRL. (k)

Dźwiękowa biblioteka

stocki Oddział znajduje się przy ul. Lipowej. Tu mieści się właśnie „dźwiękowa biblioteka”. Na półkach leżą rzędy kopii w okragłych, metalowych pudełkach. Katalog informuje o około 3 tys. tytułów. Jeden tytuł może mieć jedną — albo 10 kopii. Oczywiście, wszystkie filmy nigdy się nie znajdą w magazynie. Są one systematycznie wypożyczane. Dziennie wysyła się do odbiorców przeciętnie 200 tytułów.

wyświetla własnymi projektorami filmy oświatowe na 2.500 lekcjach.

Szkoły, które mają własne projektory, otrzymują katalogi filmów i na tej podstawie zamawiają kwartalnie interesujące je tematy. Otrzymują też katalogi nowości (nasz Oddział „Filmosu” miesięcznie dostaje przeciętnie 30 nowych pozycji), a także zapowie-

dzi wytwórni filmowych. Na podstawie zamówień „Filmos” opracowuje zestaw filmów dla poszczególnych klas i na poszczególne lekcje, zawiadamiając o terminie nadeśnięcia pozycji na 2 tygodnie z góry. Aby więcej młodzieży mogło obejrzeć jeden film (ciężko jest za mało kopii niektórych pozycji), jedna szko-

Podobnie jest ze szkołami, które korzystają z aparatury „Filmosu”. Ekipa wyrusza w objazd z filmami — nauczyciele są powiadomieni o

terminie wyświetlania filmów.

Władze oświatowe kładą duży nacisk na pracę w szkole z filmem. Organizowane są pokazowe lekcje. W ośrodku metodycznym odbywają się systematycznie

POZA szkołami, odbiorcami filmów oświatowych są kluby, domy kultury, organizatorzy różnorodnych szkoleń, uniwersytety dla rodziców, organizacje młodzieżowe. Za mało jeszcze wykorzystywane są filmy rolnicze. Koszt wypożyczenia filmu o 15-minutowej projekcji wynosi 10—40 złotych, w zależności od rodzaju filmu i od tego, czy korzysta się z aparatury „Filmosu”.

„Filmos” chce rozszerzyć swą działalność. Myśli się o złożeńiu filmotek w powiatach, o większej pomocy wiejskim kinom społecznym o współpracy z klubami pracy i książki „Ruch”. Co roku przesyła na cel wykaz przydatność poszczególnych filmów oświatowych, a także do-wiedzieć się o odbiorcy chcieli-by móc wypożyczyć. (a)

Proletariusze wszystkich krajów. łączcie się!

A ★

Gazeta

BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Strony
mutacji
terenowych

Białostocki naukowcy radzą

STRAT MOŻNA UNIKNĄĆ

Dość znaczny zapas ramek z suszem jest jednym z warunków pełnego wykorzystania pożytków przez pasiekę. Ma to szczególne znaczenie w okolicach, gdzie pożytki rozpoczynają się wcześniej, a do takich należy znaczna część naszego województwa.

W roku bieżącym w pasiece RRZD w Siejniku, pierwszy produkcyjny przychód wagowy (1,4 kg) zanotowano w dniu 13 maja, a suma przychodów wagowych mają wyniosła 27 kg. W takich okolicach pożytek wiosenny często stanowi główny dochód pasieki i należy go w pełni wykorzystać.

Zapotrzebowanie na ramki z suszem jest tu podwójne: na wiosenne czerwienie matek i na swobodne rozlewianie napływającego nektaru. Zapas ramek, jakim powinien rozporządzać pszczelarz, wynosi 8 sztuk na 1 rój, przy czym równie ważna jest ich jakość.

Na wycofane jesienią ramki cyha wiele uszkodzeń. Najgroźniejszy z nich to motylca woskowa, która zjada wosk i potrafi źle przechowywane ramki zniszczyć całkowicie. Następny szkodnik, to mysz. W poszukiwaniu resztek oprędu, pyłku i miodu mogą pokruszyć one całe ramki suszu. Dalsze niebezpieczeństwo, to rozkruszenie żerujący na zapasach pierzgi, przechowywanej w celu wykorzystania przy wiosennym poszerzaniu gniazd.

Następne niebezpieczeństwo stanowi pleśń, która rozwijając swą grzybnę w opłazie i samym wosku, całkowicie niszczy ramki. Susz zapleśniały nie nadaje się zupełnie ani do czerwienia, ani na miód, ani wreszcie nie da wosku przy wytapieniu.

Należy tu wspomnieć jesz-

cze o zarodnikach nosemy, których ogromne ilości mieszczą się w ramach wycofanych z roi chorych. Zarodniki nie niszczą suszu, ale wpływają na obniżenie wydajności miodowej roju przez rozprzestrzenianie choroby w ulu w okresie wiosny, kiedy to rodzina jest na noseme najbardziej podatna.

Zimowe straty w suszu, to nie tylko utrata 15 dkg wosku (na ramkę), ale również opóźnienie wiosennego rozwoju i obniżenie lub całkowite zaprzeczenie wiosenne-



go miodobrania. Jeżeli przyjmujemy, że tylko połowa pasiek nieumiejętnie przechowywa ramki i tylko 50 proc. ramek ulega zniszczeniu, to straty w naszym województwie wyniosą około 18 ton wosku i do 200 ton towarowego miodu z wiosennego miodobrania.

Tymczasem 8-letnie doświadczenie pasieki RRZD w Siejniku wykazuje, że straty przy przechowywaniu suszu można całkowicie wyeliminować. Pierwszym warunkiem jest dokładne osuszenie ramek z resztek miodu po miodobranii. W tym celu podajemy je luźno za deskę ogrodową wielu rojom, lub

kilku — w ulach przystawionych do zapasowego wylotu. Osuszone ramki nie fermentują, nie wabia myszy, a poza tym dają dodatkowe ilości miodu.

Pasieka w Siejniku, ze 100 ramek osuszonych przez dwa roje, uzyskała 10 kg miodu, nie licząc tych ilości, które zostały w czasie pracy zużyte na potrzeby rojów.

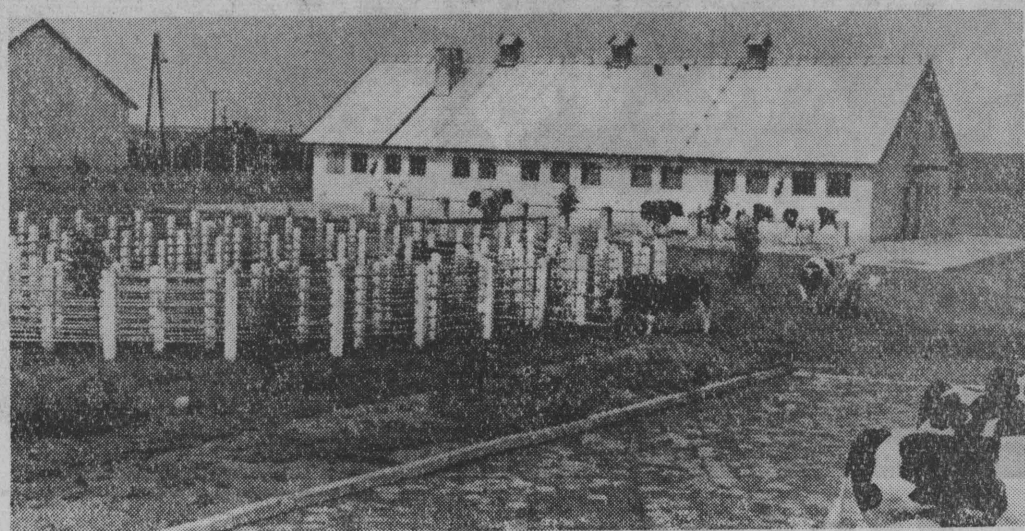
Drugą czynnością jest segregacja wycofanych na zimę ramek. Dzielimy je na bardzo jasne, jasne, średnie i bardzo ciemne. Te ostatnie, w ogrzonym pomieszczeniu łamiemy i ubijamy w beczce czy innym, większym naczyniu, tak, by motylca nie miała w nich warunków rozwoju. Po zakończeniu segregacji można ubitą powierzchnię zalać roztopionym woskiem. Tak przygotowany susz może spokojnie czekać do chwili, kiedy pszczelarz będzie miał czas na jego przetopienie. Górne części ciemnego suszu są zwykle znacznie jaśniejsze. Te kawałki wycinamy przed ubijaniem i ugniatamy z nich nad ogrzaną płytą zbite bryły.

Ramki po wycięciu suszu dezynfekujemy (zabicie zarodników nosemy i różnych chorób grzybkowych, jajeczek wsolinki, motylcy itp.) przez 5-minutowe gotowanie w 5-procentowym roztworze sody kaustycznej. Susz nadający się do wczesno-wiosennego poszerzania gniazd (średnio ciemny i nieco jaśniejszy) odkładamy w parach lodowatego kwasu octowego. Do tej kategorii włączamy również ramki z zapasami pierzgi. Zużywamy 1,5 do 2 litrów kwasu octowego na 100 ramek.

Octowanie musi być przeprowadzone w szczelnej skrzyni lub uszczelnionym ulu. Staramy się zdezynfekować wszystkie wymienione ramki zaraz po ścięciu gniazd lub robimy to w ogrzonym pomieszczeniu, gdyż ocet paruje jedynie w temperaturze powyżej 15 st. C. Ramki bardzo jasne możemy octować dopiero na wiosnę, gdyż potrzebne są później oraz mniej są atakowane przez szkodniki. Wycofane ramki rozkładamy w chłodnym i najlepiej widocznym pomieszczeniu, na specjalnych regałach z drutu lub drewnianych listew.

Odległość między ramkami nie powinna być mniejsza niż 2—3 cm, gdyż motylca nie lubi światła i przewiewu. Dobrze, jeżeli przechowywany jest chłodny, np. strych, gdyż w temperaturze poniżej 15 st. C. giną wszystkie stadia motylcy woskowej. Ramki z pyłkiem konserwujemy dodatkowo cukrem pudrem przez napełnienie nim tych komórek, które zawierają pierzgi.

Inż. W. OSTROWSKA
RRZD — Siejnik



HODOWLA ZARODOWA

Z HODOWLI zwierząt człowiek zaczął osiągać korzyści bardzo dawno. Chów zwierząt należy zatem do jednych z najstarszych przedsięwzięć produkcyjnych. Prace nad udomowieniem i przystosowaniem zwierząt do współżycia z człowiekiem rozpoczęło znacznie wcześniej, aniżeli uprawę roślin.

Niewielu ludzi zdaje sobie sprawę, jak trudna i odpowiedzialna jest praca hodowcy zwierząt. Trudność wynika przede wszystkim z faktu, że wartość dziedziczna materiału, jakim w hodowli się dysponuje, określa się w sposób pośredni i zawsze bez całkowitej pewności. Pracę tę utrudnia mała liczebność zwierząt, nad którymi się pracuje i bardzo wolna zmiana pokoleń (na zamierzone efekty czekamy po kilka i kilkanaście lat).

Do trudności, wynikających z uwarunkowanych biologicznych prawami rozmnażania, dochodzą bardzo trudne zadania dostosowania ras zwierząt do stale zmieniających się i wciąż rosnących wymagań gospodarczych.

Aby praca hodowcy zwierząt była owocna, musi on poszukiwać wzorca, który najbardziej odpowiadać będzie potrzebom, jakie zaistnieją w chwili, gdy praca jego znacznie przynosić realne wyniki. Jest to zadanie bardzo trudne, wymagające między innymi odwagi i umiejętności trafnego przewidywania. Tutaj obowiązuje słynna teza Miczurina: „nie możemy oczekiwać łask przyrody, wziąć je naszym zadaniem”.

Swego czasu na łamach „Rolnika” porównywałem pracę artysty malarza z pracą zootechnika. Przed rozpoczęciem prac muszą mieć oni obraz celu, do jakiego zdążają. Naturalnie praca nad żywymi organiz-

mami jest trudniejsza i bardziej skomplikowana.

Hodowla zarodowa zwierząt pod względem swego charakteru nie jest pracą jednego człowieka, lecz wielu ludzi. Jedną z jej podstaw jest ocena wartości użytkowej zwierząt (podstawa selekcji i doboru, decydująca o właściwym prowadzeniu hodowli). Jest rzeczą oczywistą, że dla uzyskania wiarygodnych wyników ocena prowadzona jest w ściślejszej łączności z całością prac związanych z chowem, a przede wszystkim z warunkami żywienia i pielęgnacji.

Najwcześniej zaczęto zajmować się koniem. Krzysztof Kluk (z Ciechanowca) w swej książce z 1779 roku o koniach arabskich pisał: „sekretarz emira musi na piśmie zaświadczyć, jako oboje są gniazda szlachetnego. Gdy się narodzi źrebię daje mu imię oraz dzień i rok zapisuje. Tym sposobem od dawnych czasów pokolenia tego gniazda są zapisane. Konie takowe z przyłączonymi świadectwami za wielkie pieniądze są sprzedawane”.

Ten sam autor podaje również, że „u nas raduje na rok od krowy przez całe lato dojrzej faskę, albo 6 garncy masła (na 1 garniec masła trzeba 24 garncy mleka) dość mało, lecz i to podług pospolitego naszego pielęgnowania, za wiele jest”.

Kilkakrotnie w rozmowie ze starszymi rolnikami słyszałem: „kiedwś to panie by-

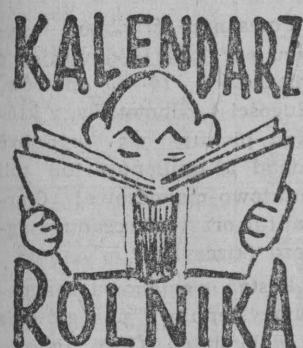
ła hodowla, nie to co teraz”. Kilka liczb wziętych z przedwojennych ksiąg. Cytowany już K. Kluk podaje wydajność krow na około 1.224 litrów mleka. W Sterdyni (guberni łomżyńskiej) była u Ludwika Górskiego jedna z lepszych obór rasy czerwonej. Wydajność tych krow w latach 1894—95 wynosiła po 1.720 litrów, w 1897—98 — po 2.459 litrów przy wadze krow 450 kg. Waga cieląt po urodzeniu wynosiła od 25 do 32 kg.

W Brinszczyku (Łomżyńskie) 150 krow dało w 1906 r. przeciętnie po 2.044 l mleka, w 1907 — 100 krow dało tam przeciętnie po 2.500 l mleka. W 1910 r. najwyższą wydajność miały krowy z obory w Boguszczykach, gdzie uzyskano po 2.667,2 kg mleka przy przecenie tłuszczu 4,32. W 1928 r. przeciętna mleczność krow należących do hodowców zrzeszonych w związku, wynosiła w Białostockiem 2.082 kg mleka przy 3,81 procent tłuszczu.

Mamy również informację na temat troydy: wagę (30—35 kg) w XIV—XV stuleciu osiągały świnię nawet czteroletnie. W XVI—XVII stuleciu miały wagę 40—45 kg. W wieku XVIII i na początku XIX trzyletnie osiągały wagę 40—60 kilogramów.

Naszą pracę opieramy przede wszystkim na małosowej kontroli użyteczności wszystkich gatunków zwierząt. Jest to podstawowy krok w hodowli. Jako pierwsi na świecie tak zaczęli Duńczycy i o i też pierwsi zaczęli zbierać z tego owoce.

mgr inż. E. NARUSZEWICZ



Od 27. XI. do 3. XII.
W PODWÓRZU

Maszyny i narzędzia rolnicze powinny być konserwowane na zimę. Przed postawieniem ich do przechowania należy dokładnie oczyścić z resztek ziemi i roślin; siewniki zbożowe — z nasion, a siewniki nawozowe — z pozostałości nawozów. Podobnie powinniśmy postąpić z narzędziami i maszynami do opylania lub opryskiwania roślin. Metalowe części maszyn i narzędzi zabezpieczamy przed rdzewieniem przez dokładne pomalowanie. Miejsca, gdzie odprysła farba, malujemy również, przez co dajemy powłokę ochronną. Wszystkie miejsca, gdzie występuje tarcie, np. na odkładnicy, pokrywamy smarem. Łożyska oczyszczamy ze smaru, przemywamy naftą i powtórnie smarujemy.

OPAS BYDLA

Nie wszystkie cielęta nadają się do chowu, ale nie należy ich ubijać wcześniej, niż osiągną wagę 80 kg. Jąłówki i buhajki po rodzicach o słabej wydajności, kierujemy do opasu. Cielęta przeznaczone na rzeź staramy się żywić ekonomicznie. Począw-

szy od drugiego tygodnia życia ograniczamy mleko pełne, a zastępujemy je stopniowo mlekiem chudym. Staramy się jak najszybciej przyzwyczaić cielęta do jedzenia siana i okopowych pastewnych. Buhajki przeznaczone na opas kastrujemy nie później, niż w wieku dwóch miesięcy. Jąłowizna powinna w wieku pół roku ważyć 130—150 kg. W czasie zimy żywimy ją wyłącznie paszami z własnego gospodarstwa. Zimowa dawka powinna składać się z 2—3 kg siana, dowolnej ilości słomy zbóż jarych oraz 15—30 kg okopowych pastewnych i kiszzonek. Krowy stare, jalo-we i mało mleczne powinny być również przeznaczone do opasu.

ŻYWIENIE KONI

Po zakończeniu ciężkich robót jesiennych przechodzimy powoli na zimowe dawki. Ograniczamy do minimum skarmianie ziarnem, a dajemy więcej siana i słomy zbóż jarych oraz motylkowych. Długotrwałe przetrzymywanie koni w dusznych pomieszczeniach bez ruchu wpływa niekorzystnie na zdrowie i zmniejsza ich zdolność do pracy. Brak ruchu jest bardzo szkodliwy dla źrebiąt. Dlatego powinniśmy zapewnić im codziennie spacer na świeżym powietrzu. W związku z brakiem owsa w roku bieżącym, dajemy źrebiętom więcej siana z koniczyną i lucerną, które zawierają wyższy procent białka — bardzo potrzebnego do rozwoju młodych organizmów. Konie utrzymujemy w czystości i staramy się zapewnić im codziennie spacer, lub zaprzęgac do prac podwórzowych.

AGRONOM

Siejnik zaprasza do współpracy

Od wielu lat Rolniczy Rejonowy Zakład Doświadczalny w Siejniku, niezależnie od pracy na własnych polach, prowadzi doświadczenia roślinne w PGR i u rolników indywidualnych. Korzyści z tego są dwójakie: zakład nasz ma możliwość rozszerzenia zakresu swoich badań naukowych; natomiast rolnicy — okazję do zaznajomienia się z nowoczesnymi metodami uprawy roli i roślin.

Na przykład w 1963 roku założyliśmy u dwóch gospodarzy: Franciszka Zakiwicz w Gąskach i Józefa Szwareca w Babkach Gąseckich (pow. Olecko) doświadczenie pt. „Potrzeby nawozowe lucerny w uprawie na zieloną masę”. Poletka lucerna starannie pielęgnowana i dobrze nawożona dały w

roku bieżącym w trzech pokosach imponujący plon zielonki, przysparzając zysku dla gospodarzy — doświadczałników. Ponadto wielu okolicznych gospodarzy, którzy dotąd mało znali właściwości lucerny i z wątpiewaniem wyrażali się o możliwości jej uprawy w tutejszych, surowych warunkach klimatycznych — osobiście przekonano się, jak wielkie daje ona korzyści.

Zakład nasz ogranicza się jedynie do prowadzenia doświadczeń. Asystent, który opiekuje się nim, udziela porad fachowych rolnikom, służy radą i pomocą.

W roku 1965 pragniemy rozszerzyć tę formę doświadczeń. Dlatego też zwracamy się tą drogą do wszystkich zainteresowanych rolników, którzy chcie-

liby z nami współpracować, o nadsyłanie pisemnych zgłoszeń na adres: RRZD Siejnik, p-ta Olecko. Szczególnie zależy nam na współpracy z tymi rolnikami, których pola położone są przy uczęszczanych drogach; dajemy bowiem do tego, aby założone przez nas doświadczenie mogło być odwiedzane przez jak naj większą liczbę ludzi.

W roku 1965 zamierzamy nieco zmienić warunki prowadzenia doświadczeń. Gospodarz, który wyrazi chęć współpracy z nami i będzie posiadał odpowiednią glebę pod doświadczenie, otrzyma z zakładu bezpłatnie nasiona i nawozy sztuczne. Cały plon z działki doświadczalnej stanowiąc będzie jego własność pod warunkiem, że zastosuje się do wskazówek asystenta zakładu i pod jego kierunkiem wykona starannie wszystkie zabiegi pielęgnacyjne i uprawowe.

Ze względu na konieczność wcześniejszego zakupienia nasion i sadzonek dla celów doświadczeńnictwa terenowego, prosimy o zgłoszenie się w terminie do 15 grudnia br.

Mgr Robert KIUBER
RRZD Siejnik

UWAGA, CZYTELNICY! Materiały do szkolenia rolniczego

Zgodnie z naszą zapowiedzią ukażą się w następnym numerze „Rolnika” materiały do szkolenia rolniczego. Mamy przygotowane już trzy tematy:

„NAWOZY MINERALNE I ICH STOSOWANIE” — mgr inż. Kazimierz Zawadzkiego, kierownika Stacji Chemiczno - Rolniczej w Białymstoku;

„BURAK CUKROWY” artykuł opracowany przez Jan Oledzkiego;

„ROZRÓD ZWIERZĄT GOSPODARSKICH” — materiał opracowany przez mgr inż. Józefa Kuszniera.

Sądymy, że materiały te, omawiające główne problemy białostockiego rolnictwa, pomogą w szkoleniu rolniczym. Życzymy powodzenia



Ostatnie słowo?

Spotkałem znajomego. Powiedział: białostockie mleczarstwo przeżywa dobrą passę. Ma rację. Rzeczywiście można mówić o wielu sukcesach. Nie zadowolają nas któreś tam miejsca czołowe w tabeli krajowej. Chcemy przodować i jesteśmy pierwsi pod wieloma względami. Przyrost w skupie — największy, zawartość tłuszczu w mleku — największa, przerób na zakład — największy...

Inny znajomy zareplikował: nie jest wcale tak dobrze. I zaczął wyliczać: ponad 180 tys. gospodarstw, to do 5 hektarów hodują 52 tys. dz. i mają mało mleka towarowego, a liczące ponad 5 hektarów — ponad 300 tys. krów. Tymczasem spółdzielnie mleczarskie mają tylko 69 tys. dostawców i ponad 48 tys. członków. A reszta?

Otóż to — wokół problemu sieci punktów skupu, produkcji globalnej i towarowej, szans i możliwości — toczą się dyskusje. Zmierzają one do wykazania, że zasięg działalności spółdzielni mleczarskich jest jeszcze za wąski. Istnieją rezerwy. Można zwiększyć skup i przerób.

Każda sprawa ma dwie strony. Pierwszą reprezentują ludzie z zewnątrz, nie zawsze dokładnie znający sytuację, drugą — przedstawiciele zainteresowanej organizacji, specjaliści, doświadczeni działacze, ludzie odpowiedzialni za te sprawy. Jak zwykle prawda leży pośrodku.

Sytuację w białostockim mleczarstwie można rozpatrywać z perspektywy czasu. Okaże się wtedy, że mamy wiele imponujących osiągnięć. Przecież przed wojną mieliśmy w województwie 93 nadzwyczaj małe i prymitywne zakłady. Po wojnie przyszedł czas odbudowy i budowy. Na inwestycje wydano prawie 200 mln zł. W ciągu kilkunastu lat skup mleka zwiększył się o przeszło 120 razy. Jakżeś wyrobów dorównuje produktom z najlepszych zakładów w kraju. W ciągu trzech kwartałów br. zysk wyniósł prawie 24 mln zł.

I jeszcze jedno, może najważniejsze — spółdzielnie mleczarskie zdobyły zaufanie wśród rolników. Dobrze służą dziś interesom wsi. Stopniały skargi i narzekania. Ich punkty skupu stawia się jako wzór dla innych organizacji i instytucji. To sukces o ogromnym znaczeniu. To nie lada satysfakcja.

Oczywiście, nie można jeszcze mówić o pełnym wykorzystaniu możliwości skupu nadwyżki mleka. Jednakże i pod tym względem należymy do czołówek krajowej. Nasi lubelscy sąsiedzi zazdroszczą nam sukcesów i w tej dziedzinie.

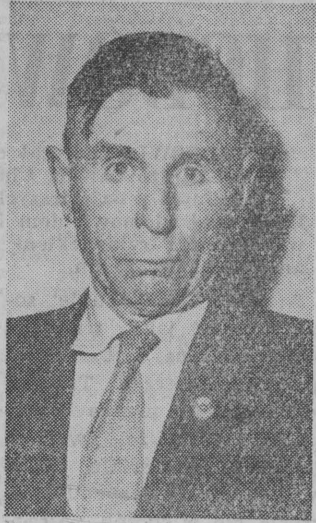
Pewnym niepokojem mogą napawać dane dotyczące ilości mleka skupowanego przez rolników w poszczególnych rejonach. Chodzi tu szczególnie o powiaty: augustowski (315 litrów mleka od krowy), sokólski (374) i kolneński (375 litrów). Aktywność w działalności skupowej nie jest tam wystarczająca. Są także wsie, które nie mają warunków do korzystania z usług mleczarni. Nie wszędzie można dojechać ze względu na odległość, zle drogi, brak środków transportowych, czy też małe ilości mleka towarowego. To nie są łatwe problemy. Trzeba je bliżej poznać, by wydawać opinie.

Zresztą białostockie mleczarstwo nie powiedziało ostatniego słowa. Powstają nowe punkty, zwiększają się zasięgi działalności, myśli się o różnych udogodnieniach. Czas przynieść nowe zmiany.

Najprzyjemniejszy, chociaż niełatwy do wykonania jest program najbliższej rolniczej 5-letki. Na rolnictwo (łącznie z FRR) przeznacza się u nas około 7 mld zł. Będzie to generalny szturm na bagna, pola, łąki. Będzie to początek wielkiej ofensywy rolniczej. Hodowla staje się naszym „oczkiem w głowie”.

Dlatego mleczarstwo czeka poważne zadania. Wszyscy przygotowują się solidnie. Wierzymy w ich słowa.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI



ANTONI MIERCZYŃSKI, Antonin, pow. siemiatycki

Hodowla zajmuje się od początku pracy na gospodarstwie. Jeszcze przed wojną miałem sztuki pod kontrolą użytkowości, obecnie jest ich 5. Przeciętna wydajność w roku ubiegłym 3.050 litrów mleka.

Najważniejszą sprawą w hodowli jest odpowiednie żywienie zwierząt. W tym roku mam stosunkowo mało siana. Sytuację pászowa uratowała kukurydza, która w tym roku nie wydała także bardzo wysokich plonów, ale były one też nie najgorsze. Dzięki temu sporządzałem na każdą sztukę po 6 ton kiszonki, czyli będę mógł dawać codziennie po około 30 kg.



KAROL ZACENIUK, Księżyń, pow. białostocki

Do aktywnych działaczy Banku Spółdzielczego w Białymstoku należy Karol ZACENIUK z kolonii Księżyń. Już 9 rok pracuje w samorządzie spółdzielczym, obecnie jest członkiem Rady. Poza tym wybrano go prezesem Wojewódzkiego Związku Hodowców Drobiu oraz członkiem Zarządu Hodowców Drobiu w Polsce.

Jest jednym z najlepszych hodowców kur. Zaczynał od 100 sztuk, a doszedł do 1.000 niosek. Obecnie ma ich 500. Ponadto hoduje dwie krowy i 12 owiec. Czyta „Drobiaństwo” i „Asza Gazetę”. Posiada również rozlicznie oszczędności w ZOSP. Co jego zdaniem jest dużym udogodnieniem dla każdego rolnika, (su)

towało 70 tysięcy złotych. Młódzież przychodzi tu codziennie, pije dużo kawy, trochę czyta i... trochę błądzi bez celu. W pierwszych dniach i tygodniach, wszystko pachnie atrakcją, ale po pewnym czasie może się znudzić.

Już teraz niektórzy mieszkańcy Kurian mówią, że młodzież powinna robić coś bardziej konkretnego, coś zorganizować, czymś się zająć. Istnieje tu... około ZMW, ale członkowie tej organizacji nie wymyśliли jeszcze nic godnego uwagi, jeśli idzie o działalność kulturalną w swoim klubie.

Do tychczasowe badania nad zasobnością gleb w magnez są niepełne. W kilkudziesięciu doświadczeniach polowych wykonanych w kraju wykazano, że rośliny uprawne reagują dużymi zwiększeniami plonów na nawożenie magnezowe. Szczególnie żyto silnie reaguje na ten składnik, co objawia się dużymi zwiększeniami plonów ziarna. Największe zapotrzebowa-

Nowe problemy białostockiego rolnictwa 21

MAGNEZ — NIEZBĘDNY!

nie na magnez wykazują rośliny motylkowe i przemysłowe. W ciągu roku pobierają one średnio około 20 kg magnezu z ha; natomiast do głębszych warstw wymywane jest około 18 kg/ha.

We wszystkich badaniach przeprowadzonych przez Stację Chemiczno-Rolniczą w Białymstoku określano magnez przyswajalny, czyli łatwo dostępny dla roślin. Wahania w jego zawartości w glebie są duże, wynoszą od 0,2—20 mg na 100 g gleby.

Według danych zagranicznych, dla gleb piaszczystych dobra zawartość magnezu wynosi powyżej 5 mg/100 g gleby, dla gliniastych — powyżej 7 mg, dla ilastych — powyżej 12 mg. Wycena ta prawdopodobnie ulegnie zmianie po wprowadzeniu polskich liczb granicznych z uwzględnieniem naszych warunków klimatyczno-glebowych.

Zawartość magnezu zależy od wielu czynników a więc od rodzaju gleby, składu mechanicznego, kwasowości, głębokości warstwy. Najmniej magnezu wykazują biele i gleby brunatne; najwięcej zaś czarnoziemy, rądy i torfy. Gleby wytwor-

zone ze żwirów, piasków zawierają małe ilości magnezu, znacznie więcej wytworzone z glin, natomiast najwięcej wytworzone z utworów pyłowych i ilowych.

Potwierdzają to wyniki uzyskane w innych województwach, jak i 26 profili glebowych zbadanych przez stację białostocką. Jako przykład posłużą następujące odkrytki glebowe:

wieś **MŁKOWICE-MAŁE** — 12,55 mg magnezu na 100 g gleby w warstwie 5—15 cm (głina lekka), ponad 20 mg na głębokości 25—35 cm (il), 14,30 mg na głębokości 55—65 cm (głina ciężka);

wieś **MINCZEWO** — 3,5 mg magnezu w warstwie ornej (piasek luźny), 6,25 mg na głębokości 30—40 cm (piasek gliniasty mocny), 10,75 mg na głębokości 55—65 cm (głina lekka) oraz 17,05 mg na głębokości 80—110 cm (głina średnia).

Odwrotnie przedstawia się sytuacja jeśli w podłożu znajduje się żwir. Dla przykładu profil glebowy nr 3 ze wsi **PNIEWO** — 7,25 mg magnezu (100 g gleby) w warstwie 1—10 cm (piasek gliniasty mocny), 6,25 mg na głębokości 25—40 cm (pia-

sek gliniasty lekki), 2,50 mg na głębokości 65—80 cm (piasek luźny) oraz 1,85 mg na głębokości 90—150 cm (żwir).

Ze względu na duży areal uprawy buraków cukrowych, a więc rośliny magnezolubnej, w powiecie wysokomazowieckim zbadano wyrzutowo gleby z kilkunastu wsi. Prawie wszystkie gleby lekkie i zakwaszone wykazują małe ilości magnezu, np. we wsi **MŚCICHY** 42 proc. gleb zawiera małe ilości tego składnika (do 5 mg/100 g gleby), a we wsi **ŚREDNICA PAWŁOWIĘTA** tylko 5 proc. gleb jest ubogich w magnez. Wieś **TOCZYŁOWO** w pow. grajewskim, posiada 24 proc. gleb ubogich w magnez oraz duży odsetek gleb torfowych, w których zawartość magnezu przyswajalnego waha się w granicach 16—25 mg/100 g gleby.

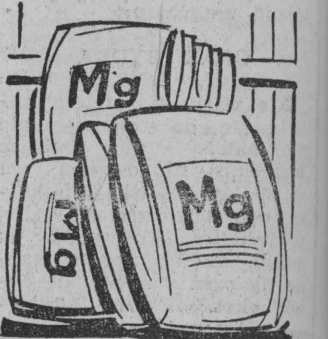
W zakresie możliwości dostarczania rolnictwu nawozów magnezowych Polska jest w lepszej sytuacji, niż w przypadku fosforu i potasu; posiada bowiem znaczne złoża surowców zawierających ten składnik. Magnez można stosować pod rośliny w kilku postaciach: siarczanowej, węglanowej, tlenkowej, chlorkowej i krzemianowej.

Poważnym źródłem magnezu są złoża kłodawskie o miąższości 10—40 metrów, długości 4 kilometrów, z których planuje się wydobyć ponad 50 milionów ton soli potasowo-magnezowej (karminalu) oraz siarczanu magnezu (kizerytu).

Postać węglanowa magnezu występuje u nas głównie w dolomitach (Góry Świętokrzyskie, Sudety Zachodnie i Środkowe, woj. krakowskie). Skąły te zawierają do 19 proc. tlenku magnezu oraz do 50 proc. tlenku wapnia, nadają się do nawożenia, po dokładnym zmieleniu.

Krzemianowe formy magnezu spotykane są w postaci serpentynitów, występujących na Dolnym Śląsku. Zasoby oceniane są na setki milionów ton. Warto jeszcze wspomnieć o ubocznym źródle magnezu — żużlu wielkopiecowym, zawierającym od 3—10 proc. tlenku magnezu. Wraz z intensyfikacją nawożenia azotowo-fosforowo-potasowo-wapniowego w postaci skoncentrowanej, stosowanie nawozów magnezowych będzie coraz bardziej niezbędne.

Mer inż. Danuta Choromańska Stacja Chemiczno-Rolnicza



wy. Prokurator, wiadomo, nie rolnik. Jednak ten znał się na rzeczy. Powiada: jest napisane, że przejechała przez samochód krowa ważyła 700 kg, a ja widziałem w tym powiecie tylko kozy. Znać więc to miało, że rolnicy trzymają tu małe krowki, przy której taka 700-kilogramowa wyglądałaby jak słoń. I nie przyznano odszkodowania za te 700 kg żywej wagi. Stuszenie. Nikt nie zaprzeczył.

Na zjeździe nazwano takie krowki (ani mięsne, ani mleczne, ani kombinowane) — po prostu uetnistymi. No tak, dużo na nich nastroszonej sierści. Tyle, że jest sztuka w gospodarstwie. Dla dzieciaków mleka wystarczy. Ci z mleczarni chcieliby jednak coś tu kupić. Chcą jak najwięcej mleka. Powstanie kiedyś zakład. W ogóle hodowla i hodowla.

Szuka się różnych rozwiązań. Delegat powiedział: dajcie nam „pstre” było (nab) i wszystko będzie załatwione. Trochę go skrytykowano, ale tak umiarkowanie, bo swój chłop. Może to zrozumiał. Jeśli nie, to powtórzmy: krowom trzeba dać na pierw jeść.

WASZ JÓZEF



Byłem, proszę ja was, na zjeździe mleczarzy. Jak inni powiedziałem im co myślę, złożyłem gratulacje, życzyłem powodzenia. Zastężyli na dobre słowo. Wzięli się ostro do roboty i są wyniki. Powiada: ja swym kolegą po fachu: albośmy od macochy? Takim co się za dużo chwalał pokażemy jeszcze gdzie raki zimują.

Na każdym zjeździe jest dużo powagi i trochę humoru. Niektórzy to mają za złe, że poważnych ludzi trzyma się dowcip. Ale ja ich chwale. Najczęściej mają oni dużo racji i zdolności do mówienia. Ponurą kom nie w smak — nie szkodzi.

Opowiadał na zjeździe delegat z Kurpii, jak to prokurator oceniał ich krow-

Przydałby się jakiś instruktor, a w każdym razie ktoś, kto by odpowiedział coś ciekawego, podsunął jakiś pomysł, pomógł zorganizować pracę.

Niektórymi klubami kierują ludzie przegotowani do pracy w tego rodzaju placówce, w innych włączali się do pracy młodzi nauczyciele — tak jak np. w sąsiedniej wsi Halickiej. Ale są i takie miejscowości, gdzie młodzi nie chcą. Wtedy trzeba mówić o inicjatywie, by wprowadzić coś ciekawego. Kuriany nie są wyjątkiem. Stąd i stamtąd dochodzą nas wieści, że sama kawa

nie wystarczy do szczęścia, musi jej towarzyszyć jakaś działalność.

Krótko mówiąc, chodzi mi o to, Panie Redaktorze, by ciekawa inicjatywa nie została zaprzepaszczone i tak już było z niejednym pomysłem równie cennym i wartościowym jak ten. Wydaje mi się że do Kurian powinien częściej przyjeżdżać ktoś z Zarządu Powiatowego ZMW Referat kultury też ma coś do powiedzenia.

IIENA

Listy ze wsi

MAŁA CZARNA

Panie Redaktorze!

Ostatnio, jak grzyby po deszczu, powstają w różnych miejscowościach Białostockich kluby-kawiarnie. „Ruch” urządził te punkty bardzo gustownie. Kolorowe stoliki, wygodne foteliki, zasłony prasa, no i kawa. Pomysł na pewno dobry, zainteresowanie duże.

Kluby-kawiarnie — to coś nowego i innego niż dotychczas. A jednak mam pewne obawy. Proszę nie myśleć, że jestem malkontentem i szukam — jak się to mówi — dziur w całym. Dziur jeszcze nie ma. Ale już teraz widzę, że materiał tu i tam trochę prześwieca.

Interesowałam się ostatnio klubem-kawiarnią w Kurianach. Jej wyposażenie koszt-

Pomóżmy im w „cywilu”

ZOLNIERZE Białostockiego Pułku Obrony Terytorialnej powrócili do rodzinnych wsi, osiedli i miasteczek. Wielu z nich przyszło do wojska bez żadnego zawodu. Przechodząc w Białostockim Pułku OT szkolenie specjalne zdobyli oni kwalifikacje zawodowe. Pracując na różnych obiektach zyskali opinie „dobrych”, wartościowych murarzy, tynkarzy, cieśli, meliorantów.

Chodzi obecnie o to, aby byli żołnierze Białostockiego Pułku OT otoczeni zostali w „cywilu” należytą opieką. Wielu z nich już w wojsku, przed pójściem do cywila, wyrażało chęć pracy w budownictwie, przemyśle, robotach melioracyjnych. Dlatego władze terenowe powinny im pomóc w znalezieniu odpowiedniej pracy, otoczyć ich należytą opieką.

Następna sprawa to wciągnięcie b. żołnierzy Białostockiego Pułku OT, członków Kół Młodzieży Wojskowej do

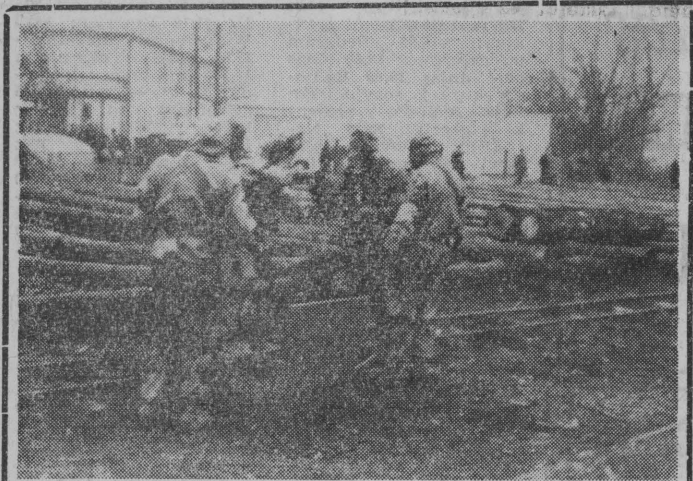
pracy w Związku Młodzieży Wiejskiej i Związku Młodzieży Socjalistycznej. Zarząd pułkowy KMW oraz komitet partyjny apelują do zarządów powiatowych ZMW i komitetów powiatowych ZMS, aby otoczyły serdeczną opieką b. KMW-owców.

Byłym żołnierzom Białostockiego Pułku Obrony Terytorialnej dziękujemy za ich wydatną, sumienną pracę w rozwijaniu potencjału gospodarczego Białostoczczyzny oraz życzymy pomyślności w życiu cywilnym. (St. Św.)

Nowe lokale sklepowe

Na parterze domu mieszkalnego wybudowanego naprzeciwko dworca kolejowego w Elku znajdują się pomieszczenia sklepowe. Uruchomiono tu nowe sklepy: spożywczy, elektryczny, sportowy oraz salon fryzjerski.

Wszystkie są estetycznie i nowoczesnie urządzone. (zb)



Niedawno odbyły się w Hajnowce ćwiczenia drużyn łączności, sanitarnych, przeciwpożarowych i ratownictwa technicznego — działających przy zakładowej grupie TOPL w Hajnowskich Zakładach Przemysłu Drzewnego. Ćwiczeniami kierowała grupa złożona z przedstawicieli władz powiatowych i Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego. Zadaniem pokazu było wprawienie się do walki z kłóskami żywiołowymi i do niesienia pomocy ranym. (rb)

NA ZDJĘCIU: przygotowanie do odkażania terenu.

Inwestycje PGR Borki na rok 1965

PGR Borki (pow. grajewski) rozporządzać będzie w przyszłym roku funduszem inwestycyjnym wynoszącym 2.128 tys. zł. Wybudowane zostaną 2 domy mieszkalne, 6 budynków gospodarczych, 2 magazyny, kuźnia oraz obiekty sanitarne (łazienka, śmietnik).

Planuje się także doprowadzenie dróg do siedziby PGR oraz wybrukowanie podwórza. Planowane inwestycje usprawnią pracę gospodarstwa i poprawią warunki socjalno-bytowe pracowników. (mar)

Słowa trzeba dotrzymać!

W Olecku są dobrej myśli

MIESZKAŃCY powiatu oleckiego, podobnie zresztą jak ludność całego naszego województwa, podjęli wiele cennych zobowiązań dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej i IV Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Ogólna wartość tych zobowiązań zamykała się kwotą 2 mln 862 tys. zł, a w tym zobowiązania mieszkańców samego Olecka przedstawiały wartość 1.594 tys. zł.

Zbliża się koniec roku, a więc nastąpi właściwy okres do podsumowania dotychczasowych wyników realizacji czynów społecznych w tym powiecie. Jak się okazuje wykonano tu zobowiązania na łączną sumę 3.760 tys. zł, w tym na 1.205 tys. zł w samym mieście. Z tych danych mogłoby wynikać, że miejski plan

czynów społecznych nie został wykonany. Twierdzenie takie byłoby jednak przedwczesne ponieważ nie podsumowano jeszcze i nie przyjęto wszystkich prac społecznych, wykonanych w roku bieżącym. To podsumowanie nastąpi do 20 bm. i wówczas dopiero będzie znany ostateczny rezultat tegorocznych czynów społecznych w tym powiecie.

Tegoroczne czyny społeczne w tym powiecie można podzielić na kilka zasadniczych grup. Do pierwszej z nich należą czyny drogowe, zrealizowane przy remontach i konserwacji kilkunastu odcinków dróg w różnych częściach powiatu. Prace te przedstawiają wartość 520 tys. zł. W następnej kolejności następują czyny społeczne z zakresu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, które oceniono na 490 tys. zł. Są to głównie prace przy zagospodarowaniu i porządkowaniu miasta. Na dalszych miejscach znalazły się prace społeczne wykonane przy grodzieniu posesji szkolnych, wartości 420 tys. zł, a także roboty przy remoncie świetlic Zakładów Młynarskich i MZBM w Olecku oraz przy budowie Domu Kultury w Kowalach Oleckich, łącznej wartości 150 tys. zł.

Z INNYCH czynów społecznych zrealizowanych w tym powiecie należy jeszcze wymienić wybudowanie boźnicy kolejowej przez robotników zwirowni w Stożnem, (wartość tego czynu oszacowano na 130 tys. zł) oraz prace przy budowie przystani kajakowej w Wieliczkach i domków campingowych w Olecku. (sg)

Przedświadczy ruch

W sklepach PSS w Kolnie panuje ożywiony ruch przedświadczy. Szczególnym powodzeniem cieszą się drobne upominki, zabawki i odzież.

Wiele sklepów (ale nie wszystkie) przygotowało pomysłowe wystawy sklepowe — reklamujące swój towar. (jf)

wizji gen. Berestowa — został ranny w walce pod Suwałkami.

Pamięta zagrodę, w której przebywał, przypomina, że rodzina chłopca — jego opiekuna była muzykalna, że często grano tu na

instrumentach muzycznych. W Suwałkach nigdy nie był, ale chciałby wiedzieć jak wyglądała, jak się rozbudowała, co robiła, gdzie pracują ich mieszkańcy. Lubi czytać książki. Podoba mu się utwory St. Ze-

Tak wygląda jedna z ulic Dąbrowy Białostockiej w zimowy poranek.

Fot. J. Ryb.

Wieczór z Ernestem Bryllem

Niedawno odbyło się w Dąbrowie Białostockiej spotkanie z Ernestem BRYLLEM. Pisarz opowiadał o swojej drodze pisarskiej, swojej poezji, prozie, o pracy nad realizacją sztuk teatralnych w telewizji. (ib)

Amnestia zakładowa

Elektryczne Zakłady Przemysłu Terenowego na sprawozdawczym zebraniu rady zakładowej i robotniczej — wzorem Stoczni Gdańskiej uchwaliły amnestię zakładową. Anulowano 15 kar administracyjnych nałożonych na pracowników zakładu w okresie 1961 r. do 20 listopada 1964 r.

Amnestią nie objęto spraw dotyczących kradzieży mienia państwowego. (zb)

Plan prac melioracyjnych

W przyszłym roku w pow. grajewskim będą w dalszym ciągu prowadzone prace wodno-melioracyjne. Z budżetu powiatowego przyznano na ten cel 9 mln zł. Planowane jest wykonanie rowów na obszarze 835 ha (na obiektach Szymany, Ruda, Mierucie, Pieniążki, Fajki, Gackie, Kuwasy II i Zgniła).

Na 207 ha gruntów ornych w Glinkach, Mieruciach, Wązownicy i Modzelach — zostanie przeprowadzone drenowanie. Zagospodarowanie pełną uprawą obejmie 400 ha łąk. Uregulowane i oczyszczone zostanie 8,2 km rzek Elku i Wisły — a w Białaszewie będzie wybudowana strażnica melioracyjna. (mar)

romskiego. Wydanych w 1962 r. w ZSRR 4 tomów dzieł pisarza nie może dostać, dlatego prosi o nie polskich przyjaciół. Wolatby w języku rosyjskim, ale z oryginału też się ucieszy. Chciałby też mieć utwory

Sienkiewicza, przeczytałby również coś z literatury współczesnej.

2 tomiki poezji J. Słowackiego, jedną z powieści L. Kruczkowskiego (wszystko w języku polskim), słownik polsko-rosyjski wysła-

Z życia partii

Narada sekretarzy komitetów gromadzkich

WKOMITECIE Powiatowym PZPR w Kolnie odbyła się narada sekretarzy komitetów gromadzkich PZPR. Naradzie przewodniczył I sekretarz KP PZPR, Aleksy ŁOZOWSKI.

Omówione zostały kierunki polityczne i organizacyjne akcji sprawozdawczej w podstawowych organizacjach partyjnych i komitetach gromadzkich. Stwierdzono, że zebrania sprawozdawcze

w podstawowych organizacjach partyjnych poprzedzają zebrania przygotowawcze, na których omówione zostaną sposoby realizacji Uchwały XI Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej. Zebrania sprawozdawcze w podstawowych organizacjach partyjnych i KG odbędą się do 15 stycznia 1965 r.

Zwrócono także uwagę na przebieg szkolenia partyjnego i rolniczego w powiecie. Szkoleniem objęte są 53 wsie. Rolnicy interesują się wykładami. Problemom szkolenia partyjnego i rolniczego będą poświęcone najbliższe posiedzenia komitetów gromadzkich.

Celem omówienia przygotowań do akcji sprawozdawczej została zorganizowana w Komitecie Powiatowym PZPR narada sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych. (jf)

XXV sesja PRN w Zambrowie

XXV sesja PRN w Zambrowie trwała 2 dni. W pierwszym dniu najważniejszym zadaniem było uchwalenie planu gospodarczego i budżetu na rok 1965.

Nowy budżet wynosił będzie 112.826 tys. zł — czyli w stosunku do ubiegłorocznego wzrośnie o 17 proc. 12.741 tys. zł pochodzących z budżetu przypada na wydatki bieżące, a 3.702 tys. — na inwestycje.

W drugim dniu obrad sesja zajmowała się sprawami agrominimum. (sław)

Cenny Czyn

Cieśla ze wsi Romanówka (pow. siemiatycki), Michał Makarski wspólnie ze swym synem — Jerzym i kolegą Aleksandrem Fioniukiem przeprowadzili w czynie społecznym naprawę budynku gospodarczego szkoły podstawowej w Totwinie.

Wykonali wymianę podwalin, remont ścian i dachu. Wartość robót obliczona jest na sumę 4 tys. zł. Czyn ten spotkał się z uznaniem nie tylko kierownictwa szkoły i Prezydium GRN, ale i ze strony miejscowego społeczeństwa. (pn)

Skończą się kłopoty z wodą

Obecnie sieć wodna w Kolnie nie jest w stanie sprostać potrzebom rozbudowującego się miasta. Miejska Rada Narodowa przystąpiła do budowy dwóch nowych ujęć wody, a w niedługim czasie rozpocznie budowę hydroforu i stacji filtrów.

Będzie to miało decydujący wpływ na poprawę jakości i ilości dostarczanej wody oraz pozwoli na dalszą rozbudowę sieci wodociągowej. Na inwestycje w tym zakresie przeznaczona jest 2 mln zł. (jf)

Coraz więcej remiz

W każdym roku przybywa w pow. grajewskim więcej remiz strażackich. W ciągu kilku ubiegłych lat wybudowano ich 15, a w bieżącym oddano do użytku 2 nowe — w Zembrach i Borawskich. Obecnie 33 Ochotnicze Straże Pożarne mają już własne remizy. Natomiast 10

jednostek OSP nie posiada jeszcze odpowiednich pomieszczeń do przechowywania sprzętu przeciwpożarowego.

Rady narodowe powinny pomyśleć o budowie remiz w czynie społecznym przy pomocy finansowej państwa. (mar)

Szibarszinem a kierownikiem Wydziału Kultury Prezydium PRN trwa. Przynosi informacje o osiągnięciach obu miast, o ich życiu.

WYMIANA listów mogłyby się zainteresować organizacje młodzieżowe. Byłaby to dobra okazja nie tylko do wymiany widokówek, ale też do pogłębiania wiadomości o życiu obu narodów. A może ktoś mający utwory Sienkiewicza, Żeromskiego czy Konopnickiej (w tłumaczeniu na język rosyjski) mógłby je wystać radzieckiemu kole-dze? (ib)

List od przyjaciela

rodzinie. Szibarszin zaprasza polskich przyjaciół do siebie. Do listu dołącza wy-cinki z radzieckiej gazety drukującej jego wspomnienia z walk na Suwalszczyźnie.

Korespondencja między